

→ **CZWARTEK, godz. 19.30**

BALET W NOSPR

HISTORIA DIABŁA I ŻOŁNIERZA

ALEXANDRA KOZOWICZ



To pierwszy taki projekt powstały w wyniku kooperacji Teatru

Śląskiego oraz NOSPR. Robert Talarczyk wraz z kameralistami i gościnnym udziałem Olgierda Łukaszewicza zaprezentują balet Igora Strawińskiego „Historia Żołnierza”.

Historia żołnierza, który nie przejął się przestrogą „Biada temu, kto pragnie zbyt wiele”, jest baśnią. I - jak każda baśń - ma tę cudowną właściwość, że dostraja się do czasów, w których jest wystawiana.

Zaskakujące libretto opowiada o wojaku, który wracając do domu, spotyka diabła. Ten, przybrawszy skórę staruszka, proponuje wymianę. Ofiaruje mu książkę w zamian za skrzypce. Kawaler zgadza się, ale wkrótce okazuje się, że Diabeł go oszukał, a trzy spędzone w jego tajemniczym domu dni okazują się latami.

A o tym, czy uda się Żołnierzowi przechrzcić Diabła, a jego zła pasja minie, opowie sam Olgierd Łukaszewicz.

SYNDROM OBCIACHU

- Choć w historii pojawiają się trzy postacie z narratorem, często wystawia się ją z jednym interpretatorem. Nasz jest znakomity - mówi Robert Talarczyk, reżyser przedsięwzięcia i dyrektor Teatru Śląskiego.

- Dopisałem także postać tancerki, która spaja tę epicką opowieść - dodaje. W tej roli zobaczymy An-

WOJCIECH SURDZIEL



Olgierd Łukaszewicz wystąpi z kameralistami w ciekawym projekcie

nę Kasprzak-Chowaniec. Do współpracy zaproszono także uznaną scenografkę Ewę Satalecką. - Całość wzbogacona została multimedialnymi wizualizacjami. Satalecka ze swoimi studentami przygotowała na potrzeby tego niecodziennego widowiska osobną opowieść w stylu... pixelowych gier z lat 80.!

- Chcemy zrobić z tego połączone z różnych elementów kolaż, w dobrym znaczeniu tego słowa. Postmodernistyczny. Ma pokazać, że Strawiński znakomicie funkcjonuje także i dziś. Moją propozycją inscenyjną było także zaproponowanie choreografii w duchu prozy Doroty Masłowskiej.

Ten pixelowy świat i bunt bohaterów „Wojny polsko-ruskiej” mocno fascynuje młodych ludzi. Choć dla mnie i mojego pokolenia jest syndromem obciachu - śmieje się artystka.

DIABELSKI RAGTIME

Na scenie oprócz aktorów usłyszymy Piotra Tarcholika (warto zwrócić na niego uwagę, partia skrzypiec bierze bezpośredni udział w toku historii, będąc podmiotem opowieści), Arkadiusza Adamskiego (skrzypce), Cezarego Rembisza (fagot), Benedykta Matusika (trąbka), Tomasza Hajda (puzon), Krzysztofa Firlusa (kontrabas) i Wojciecha Morcinczyka na perkusji. Partytura Strawińskiego pełna jest niespodzianek.

Oprócz walców i tanga będzie miejsce na... Ragtime. Zdradzamy, że to diabelski Ragtime. Spektakl w kooperacji obu instytucji będzie można zobaczyć w czwartek 3 marca o godz. 19.30 w sali kameralnej NOSPR. Zostanie on powtórzony kilka tygodni później na dużej scenie Teatru Śląskiego. I być może wejdzie na stałe do repertuaru w przyszłym sezonie. Bilety: 35 zł. ★